

Marcin Michnicki

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach



ORCID ID: 0000-0002-1283-7743

OBLICZA WOJNY

TOM 5 • MIASTO I WOJNA

ŁÓDŹ 2021 • ISBN 978-83-8220-699-9 • s. 189-205

<https://doi.org/10.18778/8220-699-9.11>

ZAMOŚĆ W OKRESIE INWAZJI BOLSZEWICKIEJ W 1920 ROKU

Streszczenie. Listopad 1918 r. przyniósł Polsce upragnioną niepodległość. Pierwszą poważną próbą, która zadecydowała o dalszym istnieniu państwa polskiego, była wojna z Rosją bolszewicką. W ramach kampanii 1920 r. jedną z kluczowych bitew była bitwa z Armią Konną na Zamojszczyźnie, której częścią były zmagania pod Komarowem i bohaterska obrona Zamościa w dniach 29–31 sierpnia 1920 r. W części pierwszej artykułu przedstawiono problemy natury narodowościowej, politycznej, ekonomicznej, jak również tożsamości patriotycznej ludności, która zamieszkiwała miasto Zamość i jego okolice. Poruszono kwestię reakcji na narastające zagrożenie wojenne, którego konsekwencją była ucieczka z zagrożonego oblężeniem miasta duchownych oraz części władz cywilnych i policyjnych. W drugiej części artykułu omówiono współpracę cywilno-wojskową podczas fortyfikowania i obrony Zamościa oraz przedstawiono wysiłki władz cywilnych i wojskowych, które próbowały przygotować mieszkańców Zamościa do działań wojennych i zorganizować życie miasta w tym trudnym czasie. Zaprezentowano również bardziej długofalowe konsekwencje działań wojennych dla miasta i jego mieszkańców, przede wszystkim natury ekonomicznej.

Słowa kluczowe: Zamość, kampania polsko-bolszewicka 1920 r., Żydzi, Wojsko Polskie, wojna polsko-bolszewicka

Odtwarzając przebieg działań wojennych, często zbyt mało uwagi poświęca się badaniu ich wpływu na życie nie tylko mieszkańców terenów, na których są one prowadzone, ale i całych uczestniczących w konfliktach państw. Tymczasem wpływ ów był poważny nawet w wypadku miejsc znacznie oddalonych od terenów walk. Oczywiście w miejscowościach położonych w bezpośredniej bliskości frontu był on jeszcze większy. W niniejszym tekście na przykładzie Zamościa postaram się zaprezentować życie miasta powiatowego średniej wielkości w czasie kampanii polsko-bolszewickiej 1920 r.

Zamość jest tu przykładem ciekawym, wręcz szczególnym. W trakcie tej kampanii niewiele było miast, które w czasie bezpośrednich walk udało się obronić. Zamość zaś był chyba jedynym miastem, którego obrona była skuteczna mimo całkowitego otoczenia go przez wojska nieprzyjacielskie. Zamość na tle okolicznych miast wyróżniał się wielkością. Według danych statystycznych z 1919 r. w Zamościu mieszkało 20 143 osób, w tym 11 793 Polaków, 8305 Żydów i 45 Rosjan. Zapewne jeszcze kilka tysięcy osób zamieszkiwało na pozostających poza granicami miasta rozległych przedmieściach. W mieście funkcjonowało ok. 20 przeważnie drobnych zakładów przemysłowych. Większość mieszkańców utrzymywała się z handlu i rzemiosła. Miasto było również ważnym ośrodkiem administracyjnym: stolicą powiatu zamojskiego, a w związku z tym siedzibą starostwa i sejmiku powiatowego¹. Było również ważnym węzłem komunikacyjnym. Leżało na skrzyżowaniu dróg z Lublina do Lwowa i z Hrubieszowa do Biłgoraja. Dzięki wybudowanym w trakcie pierwszej wojny światowej liniom kolejowym posiadał również Zamość połączenia kolejowe z Lublinem, Lwowem i Hrubieszowem. W latach 1821–1866 Zamość był twierdzą rządową. Militarnej roli miasta podporządkowano wówczas wszelkie działania dotyczące jego rozbudowy i przebudowy, ze szkodą dla rozwoju urbanistycznego i gospodarczego. Po likwidacji twierdzy Zamość pozostał ważnym ośrodkiem garnizonowym. Stacjonowały tam liczne – biorąc pod uwagę wielkość miasta – oddziały armii rosyjskiej. Odzyskaną w 1918 r. niepodległość przywitał Zamość jako miasto zaniedbane. W mieście nie było wodociągów ani kanalizacji, reprezentacyjne kiedyś budynki, zaadaptowane w XIX w. na potrzeby wojska, nie przypominały o dawnej świetności miasta. Jedynym ważniejszym osiągnięciem było uruchomienie w 1919 r. miejskiej elektrowni. Po przejściu przez wojsko polskie obiektów wykorzystywanych wcześniej przez garnizon rosyjski pozostał również Zamość ważnym ośrodkiem garnizonowym².

Na przełomie kwietnia i maja 1920 r. mieszkańcy Zamościa, wraz z całym krajem, śledzili z entuzjazmem postępy polskiej ofensywy na Ukrainie, zakończonej zdobyciem Kijowa. Bez niepokoju reagowano również na pierwsze

¹ W. MAZIARCZYK, *Zamość w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. (reakcje społeczne na wydarzenia frontowe)*, „Наукові Праці Історичного Факультету Запорізького Національного Університету” 2004, t. 18, s. 274–275.

² *Ibidem*.

informacje o niepowodzeniach wojsk polskich. Front był wszak setki kilometrów na wschód i wierzono, że niebawem uda się zatrzymać postępy bolszewików. Dopiero w lipcu, na wieść o kolejnych porażkach wojsk polskich, w mieście dało się odczuć niepokój, potęgowany rutynowymi, prewencyjnymi zarządzeniami władz. Mimo że front był przecież jeszcze bardzo daleko, wprowadzono szereg przepisów ograniczających swobody obywatelskie³.

Już pod koniec lipca zamknięto kina i restauracje, wprowadzono częściową prohibicję oraz zakazano publicznych zgromadzeń i manifestacji. Zakaz ten rozciągnięto również na występy artystyczne, zabawy taneczne i wesela⁴. Z Warszawy do Zamościa płynęły sygnały, że sytuacja staje się coraz bardziej poważna. Świadczyły o tym instrukcje Ministerstwa Sprawiedliwości o konieczności walki z działalnością „wywrotową” i dyrektywy Ministerstwa Spraw Wojskowych wzywające do wzmożenia walki z dezercjami. W piśmie z 12 lipca 1920 r. starosta zamojski informował magistrat, że wszelkie akty grabieży popełnianych przez wojskowych z formacji frontowych zgłaszać należy do sądu polowego w Zamościu, a popełnianych przez wojskowych z formacji zapasowych – do prokuratora Dowództwa Okręgu Generalnego w Lublinie. Jednocześnie przekonywał, że większość rabunków idących na konto wojska popełniają dezercerzy i apelował do ludności, aby nie kupować żadnych rzeczy od wojskowych, gdyż jest duże prawdopodobieństwo, że pochodzą one z rabunku⁵.

Już na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. rozpoczęła się częściowa ewakuacja instytucji i urzędów. Więzienie zamojskie zostało przeniesione do Radomia i Janowa Lubelskiego. Komenda policji została wraz z magazynem ewakuowana do Ożarowa. Na miejscu pozostała jednak większość policjantów, a dodatkowo 8 sierpnia 1920 r. policja zamojska została zasilona funkcjonariuszami z ewakuowanej komendy policji z Hrubieszowa⁶. Policjanci z Zamościa pełnili służbę w obronie miasta. Wspólnie z wojskiem polskim pomagali w utrzymaniu porządku, reglamentacji artykułów spożywczych i ochronie miejsc strategicznych.

³ *Ibidem*, s. 275; Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017, sygn. 1892, Obwieszczenie magistratu miasta Zamościa z dnia 10 VIII 1920 r., k. 54.

⁴ APZ, Akta miasta Zamościa (dalej: AmZ), sygn. 2.1/240, Okólnik starosty zamojskiego z 31 VII 1920 r., k. 153.

⁵ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Pismo starosty zamojskiego z 19 VII 1920 r., k. 138.

⁶ P. KRUKOWSKI, *Bitwa Zamojska 1920*, Warszawa 2018, s. 18.

Służba policji nadzorowała dostarczanie podwód, jak również realizację prac zleconych na rzecz wojska podczas budowy umocnień polowych⁷.

Chociaż wojska nieprzyjacielskie były jeszcze daleko, już w połowie lipca można było zaobserwować pewne rozprężenie, jeżeli chodzi o działalność lokalnych władz. Poważnym problemem stało się choćby utrzymanie czystości. Dnia 19 lipca 1920 r. starostwo wzywało magistrat do „natychmiastowego” podjęcia skutecznych działań zmierzających do oczyszczenia ulic i placów. Pisano przy tym, że mimo kilkukrotnych wezwań władz wojskowych nie podjęto żadnych działań i „miasto Zamość pozostaje nadal do niemożliwości zaśmiecone, a na ulicach leżą od kilku dni niesprzątane kupy nawozu”, co groziło rozprzestrzenianiem się chorób epidemicznych⁸.

Na murach pojawiły się ogłoszenia wzywające do dobrowolnego wspierania wojska, jak na przykład odezwa do właścicieli ziemskich nawołująca do sprzedaży lub oddania na rzecz wojska koni⁹. W miarę pogarszania się sytuacji na froncie oraz przybliżania się wojsk bolszewickich do Zamościa tego typu odezwy zostały zamienione na rozporządzenia dotyczące rekwizycji broni czy inwentarza¹⁰.

Już 22 lipca 1920 r. uchwałą rady miejskiej powołano do życia Komitet Obrony. Na mocy decyzji wojewody lubelskiego utworzona została straż obywatelska¹¹, sama nazywająca się Milicją Obywatelską. Na jej czele stanął Hipolit Przybylski. Formacja ta spełniała funkcje: pomocniczą wobec organów bezpieczeństwa publicznego, zabezpieczającą, porządkową, jak również prewencyjną. Włączenie w jej struktury przewidziano dla osób, które jeszcze nie zdążyły zasilić szeregów wojska polskiego, a także dla osób, które nie podlegały już takiemu obowiązkowi. Trzeba od razu wspomnieć, że stosunki między władzami miejskimi a milicją nie układały się z różnych powodów najlepiej¹².

⁷ Należy odnotować także zachowania niechlubne, które w bliskiej odległości od Zamościa były udziałem policji. W dniu 10 sierpnia komendant policji wraz z częścią funkcjonariuszy z Tomaszowa Lubelskiego samowolnie opuścił swoje miasto, pozostawiając w nim młodszy personel policyjny. Podczas nieobecności przełożonych posterunkiem policji kierował starszy przodownik. *Ibidem*.

⁸ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Pismo dowództwa garnizonu Zamość do starostwa powiatowego z 19 VII 1920 r., k. 143.

⁹ APZ, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017, sygn. 1788, Odezwa wojewody lubelskiego do ludności z 28 VI 1920 r., bez paginacji.

¹⁰ APZ, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017, sygn. 1894, Obwieszczenie Komendanta Miasta Zamościa z dnia 12 VIII 1920 r., bez paginacji.

¹¹ APZ, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017, sygn. 1891, Odezwa komendanta wojewódzkiego Straży Obywatelskiej z dnia 25 VIII 1920 r., bez paginacji.

¹² APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta z dnia 23 VIII 1920 r., k. 84–86.

Wraz z przybliżaniem się nieprzyjaciela wydawano coraz surowsze zarządzenia. Pojawiły się już zapewne trudności aprowizacyjne, podjęto bowiem decyzję o konfiskacie mięsa zwierząt ubitych w innych miejscach niż miejska rzeźnia¹³. Grozono surowymi karami za lichwę wojenną, szabrowanie czy działalność „wywrotową”¹⁴. Wprowadzenie tych regulacji prawnych jest potwierdzeniem obaw, zagrożeń i wypadków, które pojawiły się na horyzoncie lokalnych społeczności. Dopełnieniem systemu kar było powołanie sądów doraźnych, które miały za zadanie sprawnie rozpoznawać przestępstwa¹⁵. Rolę odstraszającą odegrać miało zapewne rozwieszenie ogłoszeń o sposobie wykonywania zasądzonych przez te sądy wyroków śmierci¹⁶.

Im bliżej było zagrożenie, tym większy niepokój ogarniał mieszkańców. Do Zamościa z pewnością docierały też wieści o okrucieństwach żołnierzy 1 Armii Konnej. Nie mamy potwierdzenia tej informacji w źródłach, ale można się domyślać, że miasto opuściła przynajmniej część zamożniejszych mieszkańców czy przebywających w Zamościu okolicznych ziemian. Przez miasto ciągnęli uchodźcy ze wschodu. Mieszkańcy Zamościa zapewne obserwowali sceny podobne do tych, które z pobliskiego Szczepieszyna zapamiętał Zygmunt Klukowski¹⁷.

Miasto opuściło również katolickie duchowieństwo. W czasie oblężenia nie było w Zamościu ani jednego księdza, co zresztą miało przykre konsekwencje i bardzo rozgoryczyło mieszkańców¹⁸. Przed zamknięciem pierścienia wrogich

¹³ APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta z dnia 10 VIII 1920 r., k. 81.

¹⁴ APZ, Prokurator Sądu Okręgowego w Zamościu 1918–1939, sygn. 2, Pismo poufne Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 17 lipca 1920 r., k. 153.

¹⁵ Utworzono je na podstawie rozporządzenie Rady Obrony Państwa z 6 VIII 1920 r., APZ, Prokurator Sądu Okręgowego w Zamościu 1918–1939, sygn. 338, s. 171.

¹⁶ APZ, Prokurator Sądu Okręgowego w Zamościu 1918–1939, sygn. 338, Okólnik nr 275 Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 7 VI 1920 r., k. 122.

¹⁷ Zygmunt Klukowski wspominał: „Przez miasteczko ciągnęły coraz liczniejsze tabory uciekinierów. (...) Jechały powozy i bryczki, a najczęściej duże wozy drabiniaste zaprzężone w dobre konie dworskie, naładowane rozmaitymi rzeczami, skrzyniami, walizami, pościelą. Nie wszystkimi pojazdami powozili furmani lub fornale. Na bardzo wielu wozach siedzieli w rękach dostatnio ubrani panowie, a nawet panie i panienki. Niemało wozów jechało z księżmi, też bez furmanów, czasami obok siedziała gospodyni”. Z. KLUKOWSKI, *Zamojszczyzna. 1918–1959*, <http://www.szczepieszyna.pl/wspomnienia/Wspom%2014%20Kluk.pdf> (dostęp: 7 VIII 2020).

¹⁸ Społeczeństwo Zamościa odmówiło przyjęcia duchownych po zakończeniu oblężenia. Rozgoryczenie mieszkańców sięgnęło zenitu w sytuacji, kiedy trzeba było pochować poległych w obronie miasta żołnierzy, lecz nie było żadnego księdza, który mógłby tę ceremonię odprawić. Zygmunt Klukowski, lekarz z pobliskiego Szczepieszyna, który odwiedził Zamość nazajutrz po zdjęciu oblężenia,

wojsk wokół miasta opuściła je również cześć urzędników¹⁹. Już w pierwszej dekadzie sierpnia z Zamościa uciekł burmistrz Edward Stodołkiewicz²⁰, przekazując wcześniej obowiązki swojemu zastępcy Karolowi Pleskaczyńskiemu²¹.

Dla Zamościa kulminacyjnym momentem kampanii 1920 r. było oblężenie miasta przez wojska 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego²². W czasie wojny polsko-bolszewickiej niewiele było przypadków obron miast w całkowitym oblężeniu. Najczęściej zagrożeni odcięciem od głównych sił obrońcy w porę się wycofywali. Walki o Zamość trwały od 29 do 31 sierpnia 1920 r. Obrona twierdzy zamojskiej miała olbrzymie znaczenie strategiczne dla zwycięstwa państwa polskiego w kontrofensywie letniej Wojska Polskiego w 1920 r. Połączone oddziały polskie i ukraińskie wraz z obrońcami cywilnymi zatrzymały na dwa

tak opisał ten epizod: „Trafiłem właśnie na moment, kiedy przez rynek przeciągał niezwykle kondukt pogrzebowy. Czternaście trumien ze zwłokami żołnierzy poległych w obronie Zamościa niesiono na barkach przez środek rynku ku kolegiacie. Za trumnami szły wielkie tłumy ludzi. Rzucił się w oczy zupełny brak księży. Okazało się, że w całym Zamościu nie było ani jednego księdza, czy to cywila, czy kapelana wojskowego. Wszyscy zwiali przed bolszewikami, bez skrupułów porzucając swoich wiernych parafian. Rozgoryczenie wśród ludności było ogromne”. *Ibidem*. Cf.: A. KĘDZIORA, *Oblężenie 1920*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/oa-oe/item/3511-oblezenie-1920> (dostęp: 8 VIII 2020).

¹⁹ Na posiedzeniu rady miasta w dniu 23 sierpnia nie było kworum. Większość radnych była już poza miastem. APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta w dniu 23 VIII 1920 r., k. 83.

²⁰ APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta w dniu 10 VIII 1920 r., k. 81; W. MAZIARCZYK, *op. cit.*, s. 277. Po zdjęciu oblężenia – jak się można domyślać – skompromitowany ucieczką Stodołkiewicz nie wrócił już na stanowisko. Zgłoszona przez niego rezygnacja przyjęta została przez radę miejską 26 X 1920 r. APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta w dniu 26 X 1920 r., k. 103–104. Zastąpił go Henryk Kosmański. Nawiasem mówiąc, zmiana ta wyszła miastu na dobre. Kosmański zapisał się w historii Zamościa jako jeden z najlepszych włodarzy miasta. A. KĘDZIORA, *Henryk Kosmański (1883–1929)*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kor-koz/item/2906-kosmański-henryk-1883-1929-burmistrz-wzorowy-gospodarz-miasta-społecznik> (dostęp: 8 VIII 2020).

²¹ W trudnej sytuacji Pleskaczyński poradził sobie zresztą bardzo dobrze. A. KĘDZIORA, *Pleskaczyński Karol (1872–1957)*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/poa-pol/item/2908-pleskaczyński-karol-1872-1957-stelmach-wiceburmistrz-działacz-społeczny> (dostęp: 8 VIII 2020).

²² Autor artykułu Jerzy Stawiński, będący uczestnikiem działań wojennych pod Zamościem w sierpniu 1920 r., wskazuje jako zasadniczy błąd wojsk rosyjskich dowodzonych przez Siemiona Budionnego próbę zdobycia twierdzy Zamość szturmem. Udowadnia, że dla korzyści operacyjnych wojsk rosyjskiego frontu zachodniego 1. Armia Konna powinna ominąć Zamość od północy bądź od południa. Taki manewr mógłby znacząco wesprzeć działania wojsk Michaiła Tuchaczewskiego, cofającego się spod Warszawy. *Vide*: J. STAWIŃSKI, *Likwidacja ostatniego zagonu Budiennego*, „Przegląd Kawaleryjski” 1930, nr 10, s. 210.

dni duże siły rosyjskie²³, ponadto 1. Armia Konna została oskrzydlona przez wojska gen. Stanisława Hallera, które nadeszły od południa, oraz przez armię gen. Władysława Sikorskiego idącą od północy. Manewr wojsk polskich doprowadził do rozbitcia 1. Armii Konnej podczas bitwy pod Komarowem, która odbyła się 31 sierpnia 1920 r.

W związku z tym, że militaryjny aspekt obrony Zamościa ma już swoją bogatą literaturę²⁴, jego opis ograniczony zostanie tu do niezbędnego minimum. Siły wojskowe, jakimi dysponowali obrońcy Zamościa, to: 31. Pułk Strzelców Kaniowskich i ukraińska 6. „Siczowa” Dywizja Strzelców. W sierpniu 1920 r. wspomniany pułk zapisał się ofiarnie w walkach, zabezpieczając rzekę Bug, a następnie biorąc udział w bitwie warszawskiej. W trzeciej dekadzie sierpnia pułk został skierowany do Zamościa w celu wzmocnienia załogi twierdzy i miasta. W tym okresie dowódcą pułku był kpt. Mikołaj Bołtuć, który tę funkcję pełnił od 23 lipca 1920 r. do 23 lutego 1921 r. Na stanowisku tym zmienił ppłk. Wiktora Łapickiego. Wojsko Polskie, które zasililo załogę Zamościa, przedstawiało się następująco: 1750 żołnierzy będących częścią 31. Pułku Strzelców Kaniowskich, kompania lotnicza (300 żołnierzy), kompania techniczna (150 żołnierzy), kompania karabinów maszynowych (120 żołnierzy i 38 karabinów maszynowych), dywizjon artylerii polowej (12 dział), dywizjon strzelców konnych (150 żołnierzy), szwadron ułanów (80 żołnierzy), trzy bataliony wartownicze (500 żołnierzy) i 3 pociągi pancerne „Mściciel”, „Śmierć” i „Zagończyk”²⁵.

Broniąca Zamościa 6. „Siczowa” Dywizja Piechoty była formacją wojskową Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wojsko ukraińskie było tworzone w Łańcucie i Brześciu na przełomie zimy i wiosny 1920 r. Rozkaz o powołaniu do życia tej formacji został wydany 8 lutego tego roku. W momencie skierowania na front liczyła ona około dwóch tysięcy żołnierzy. Brała udział w wyprawie kijowskiej, wspomagając początkowo polską 2. Armie, a następnie 3. Armie. Dowódcą tej

²³ *Ibidem*, s. 209–210.

²⁴ M. BOŁTUĆ, *Budieniny pod Zamościem*, „Bellona” 1926, t. 22, z. 3, s. 203–229; J. ODZIEMKOWSKI, *Leksykon bitew polskich 1914–1921*, Pruszków 1998, s. 162–164; T.A. OLSZAŃSKI, *Historia i prawda o obronie Zamościa w sierpniu 1920 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, t. 3, s. 150–160; N. DAVIES, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, przekł. A. PAWELEC, Kraków 2002, s. 229–235; T. KRZĄSTEK, *Zamość–Komarów 1920. Polska i Ukraina w 1920 r. w walce o wspólne wartości*, Warszawa 2000.

²⁵ P. KRUKOWSKI, *op. cit.*, s. 52.

formacji był od początku jej istnienia płk Marko Bezruczko²⁶. Dywizja przybyła do Zamościa 19 sierpnia 1920 r., gdzie otrzymała zadanie obrony miasta. Połączone siły wojsk polskich i ukraińskich tworzyły Grupę Zamość²⁷.

Pod koniec drugiej dekady sierpnia, kiedy 1. Armia Konna podeszła pod Lwów, a inne oddziały Armii Czerwonej zaczęły na wysokości Zamościa zbliżać się do linii Bugu, mimo korzystnego rezultatu bitwy warszawskiej bezpośrednie zagrożenie miasta stało się bardzo realne. Reakcją władz wojskowych było zarządzenie dotyczące budowy wokół miasta umocnień polowych. Pracami kierować mieli oficerowie ukraińscy, a gros robót fortyfikacyjnych wykonać mieli mieszkańcy.

Przygotowanie do obrony rozpoczęło się od przeprowadzenia prac saperkich na przedmieściach. Jednostka ukraińska zbudowała zasieki na przedpolach Zamościa. Ludność cywilna budowała okopy, a także tworzyła i umacniała fortyfikacje i punkty oporu w okolicznych wsiach. Łączna długość umocnień wynosiła 11 kilometrów²⁸. Liczba ludzi zatrudnionych w procesie tworzenia umocnień wynosiła ok. 3,5 tys. osób. Prace zabezpieczające miasto zakończyły się 28 sierpnia, wtedy też do Zamościa dotarły polskie posiłki w sile 31. Pułku Strzelców Kaniowskich. Dowodzenie obroną miasta zostało w całości przekazane przez wojsko ukraińskie dowództwu polskiemu, a przejął je kpt. Mikołaj Bołtuć²⁹. Niebawem (29 sierpnia) 1. Armia Konna podeszła pod miasto, okrążając je z dwóch stron i zamykając niebawem pierścień okrążenia.

²⁶ Marko Bezruczko – urodzony w Wielkim Tomaku na Zaporozu w 1883 r., zmarł w Warszawie w 1944 r. Od 1914 r. oficer sztabowy Imperium Rosyjskiego. Od 1918 r. w stopniu pułkownika Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. W 1920 r. objął dowództwo 6. Dywizji Strzelców Siczowych, z którą walczył przeciwko wojskom bolszewickim. W listopadzie 1920 r. internowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, pełnił funkcję dowódcy obozu nr 6 w Aleksandrowie Kujawskim. *Vide*: I. HRYWNA, *Marko Bezruczko: Ukraińiec, który bronił Zamość przed bolszewikami*, <http://ukraincy.wm.pl/6821-0,MarkoBezruczkoUkrainecktorybronil-Zamosc-przed-bolszewikami.html> (dostęp: 6 XI 2020).

²⁷ Grupę Zamość tworzyły polskie formacje wojskowe: 31. Pułk Strzelców Kaniowskich, 1. dywizjon z 10. Pułku Artylerii Polowej, dwa bataliony etapowe i trzy pociągów pancernych. Wojska ukraińskie będące w Zamościu stanowiły część „Siczowej” Dywizji Piechoty. Znacząca część 6. Dywizji Strzelców została wycofana do Mikołajewa nad Dniestrem rozkazem Naczelnego Wodza z dnia 20 VIII 1920 r., gdzie miała połączyć się z głównymi siłami ukraińskimi. *Vide*: M. BOŁTUĆ, *op. cit.*, s. 214–216.

²⁸ P. KRUKOWSKI, *op. cit.*, s. 51; I. HRYWNA, *op. cit.*, s. 1.

²⁹ Szczegółowy zakres obowiązków poszczególnych formacji wojskowych, polskich i ukraińskich, został zawarty w rozkazie Dowództwa Grupy Zamość, wydanym w dniu 29 VIII 1920 r. *Vide*: *Bitwa Lwowska i Zamojska 25 VII–18 X 1920*, red. M. TARCZYŃSKI, Warszawa 2009, s. 552–553; M. BOŁTUĆ, *op. cit.*, s. 208 i 215.

Podczas walk o Zamość wojska polskie dokonały serii wypadów na pozycje rosyjskie. W toku walk linie polskich umocnień nie zostały trwale naruszone. Trzeba wspomnieć o przypadku przedarcia się niewielkiego oddziału kozaków, którzy dotarli do kolegiaty rodu Zamojskich, gdzie dokonali rabunku krypt³⁰. Walki w obronie miasta zakończyły się 31 sierpnia. Wojska rosyjskie w ciągu trzydniowych starć prowadziły działania bez przerwy w dzień i w nocy. Okrążenie Zamościa zostało przerwane przez nadchodzące ze strony Lwowa wojska 6. Armii pod dowództwem gen. Stanisława Hallera.

Jak wyglądało życie miasta w tych gorących dniach?

Zgodnie z ustawą o świadczeniach osobistych wyznaczeni przez magistrat cywile zobowiązani byli na żądanie władz wojskowych do wykonywania prac na rzecz wojska. Miało to zapobiec samowolnemu „łapaniu mieszkańców miasta” do prac na rzecz wojska przez żołnierzy³¹. Na początku sierpnia starostwo zobowiązało magistrat do wyznaczenia 60 osób dziennie do prac przy remoncie drogi Zamość–Hrubieszów³². Magistrat miał problem z wyegzekwowaniem tego polecenia. Również gdy nakazano mieszkańcom stawić się do budowy umocnień wokół miasta, niektórzy uzależniali przystąpienie do prac od otrzymania zapłaty³³. Rada miasta zdecydowała więc o wydzieleniu 100 tys. marek na wypłaty dla robotników³⁴.

Dnia 28 sierpnia wieczorem doszło do wydarzeń określanych czasem mianem pogromu zamojskiego. Zamojski regionalista Waldemar Maziarczyk wydarzenia te opisał następująco:

przy wjeździe do miasta od strony Tomaszowa i traktu na Hrubieszów zapanował niebywały chaos. Tłumy uciekającej przed bolszewikami ludności cywilnej,

³⁰ M. ROMER, *Pod Zamościem*, „Kurier Galicyjski” 2013, nr 15, s. 24–25.

³¹ APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta w dniu 23 VIII 1920 r., k. 86; APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Pismo magistratu miasta Zamościa do starosty zamojskiego z 5 VIII 1920 r., k. 117.

³² APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Ogłoszenie magistratu Zamościa z 1 VIII 1920 r., k. 152.

³³ Większość z pracujących podczas budowy umocnień, około 3 tys. robotników, nie pobierała opłaty za pracę. Pismo magistratu zamojskiego skierowane do Ministra Spraw Wojskowych departament II Wojsk Technicznych w dniu 3 I 1921 r. informuje o wydatkach związanych z budową umocnień w Zamościu, ponadto wskazuje liczbę mieszkańców pracujących przy budowie fortyfikacji – APZ, AmZ, sygn. 2.1/117, Wykaz osób pracujących przy budowie fortyfikacji, k. 14–15. Robotnikom płacono od 60 do 100 marek dziennie. Listy płac robotników zatrudnionych przy budowie fortyfikacji – *ibidem*, k. 19–24.

³⁴ APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta w dniu 23 VIII 1920 r., k. 87.

żołnierzy rozbitych jednostek oraz tabory wojskowe wypełniły Nową Osadę i zatarasowały na pewien czas ulicę Lwowską. Wśród rzęsiwego deszczu rozpoczęły się rabunki i ekscesy, którym nie zdołano w porę zapobiec³⁵.

Prawie na pewno inicjatorami i głównymi protagonistami tych zająć byli żołnierze rozbitej przez 1. Armię Konną pod Tyszowcami i Komarowem sojuszniczej brygady kozackiej esauła Wadima Jakowlewa. Ludność żydowska o napaść obwiniała wprawdzie wojska gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza, ale ta informacja nie może być uznana za wiarygodną, gdyż żołnierze tych formacji walczyli w innym rejonie frontu³⁶. Kwestią dyskusyjną jest, czy w rabunkach tych wzięła udział również polska ludność cywilna. Nowa Osada była zamieszkała praktycznie wyłącznie przez Żydów, ale być może do kozaków Jakowlewa przyłączyli się nadciągający do miasta uchodźcy.

Jak się wydaje, dowództwo miasta nie zrobiło nic, aby zapobiec grabieżom. Otwarte pozostaje pytanie, czy w ogóle było w stanie to zrobić. Siły wojskowe i policyjne w mieście były w tym czasie bardzo słabe (31. Pułk Strzelców Kaniowskich dopiero wyładowywał się z wagonów na stacji na drugim końcu miasta), a dodatkowo sytuację komplikował fakt, że kozacy Jakowlewa formalnie nie podlegali ani polskiemu, ani ukraińskiemu sądownictwu wojskowemu³⁷. Sytuacji opanować z pewnością nie mogło również kilku policjantów z ulokowanego na Nowym Mieście posterunku³⁸. Powodem tego incydentu miało być podejrzenie o wspieranie przez Żydów Armii Czerwonej³⁹. Sami żołnierze Jakowlewa swoją porażkę w Tyszowcach przypisywali właśnie zdradzie żydowskich mieszkańców miasta.

³⁵ W. MAZIARCZYK, *Pogrom Żydów w Zamościu w sierpniu 1920 r.*, „Archiwariusz Zamojski” 2004, t. 3, s. 58.

³⁶ Wojska gen. Stanisława Bułaka-Bałachowicza walczyły na obszarze trójkąta Lublin–Chełm–Włodawa, oddalonym od Zamościa o jakieś 60 km do 100 km. *Vide: ibidem*, s. 59. Inna sprawa, że oddziały Bułaka-Bałachowicza na tyle już „wślawiły się” swoimi akcjami antyżydowskimi, że wszystkie tego typu ekscesy popełnione przez walczące po stronie polskiej wojska sojusznicze przypisywano właśnie „bałachowcom”, *vide*: L. KANIA, *Wojsko Polskie i formacje sojusznicze wobec ludności żydowskiej w czasie wojen o wschodnie granice Rzeczypospolitej 1918–1921*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2018, nr 9, s. 247–249.

³⁷ *Ibidem*, s. 251–253.

³⁸ Eratowa obsada tego posterunku wynosiła 10 policjantów, *vide*: A. KĘDZIORA, *Policja, Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/poa-pol/item/4237-policja> (dostęp: 10 VIII 2020).

³⁹ Meldunek wywiadowczy poranny majora Kazimierza Florka z dnia 22 sierpnia 1920 r. informował o ludności żydowskiej, która walczy przeciwko wojskom polskim pod Hrubieszowem. Z kolei komunikat sytuacyjny wieczorny z dnia 28 VIII 1920 r. informował o przypadkach udziału ludności

Warto zauważyć, że ani bezpośrednio po tych wydarzeniach, ani przez kilka następnych miesięcy formalnie nie zajmowano się tą sprawą. Dopiero 4 maja 1921 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie skierowanym do zarządu miasta Zamościa poprosiło o sporządzenie – wspólnie z zarządem miejscowej gminy żydowskiej – wykazu osób poszkodowanych podczas zdarzeń w Zamościu⁴⁰. Imienna lista Żydów zabitych i poszkodowanych w wyniku działań wojsk kozackich została przekazana do magistratu Zamościa w sierpniu 1921 r. Liczba ofiar pogromu wyniosła: 5 zabitych i 32 rannych⁴¹. Zniszczono też kilka sklepów⁴². Ludność żydowska z Nowej Osady w obawie przed kolejnymi ekscesami zaczęła uciekać do śródmieścia⁴³. W innych miejscach na terenie Zamojszczyzny, m.in. w Tyszowcach i Komarowie, również dochodziło do podobnych incydentów⁴⁴.

Ciągle stosunkowo niewiele wiadomo o postawie żołnierzy bolszewickich wobec miejscowej ludności. W wypadku Zamościa 1. Armia Konna dotarła jedynie do jego przedmieść. Według raportu magistratu około 400 czerwonoarmistów od południa 29 sierpnia do ranka 31 sierpnia kwaterowało na przedmieściu Majdan. Godne podkreślenia jest, że nie rabowali, chociaż „zamienili cztery liche szkapy na tyleż koni”. Pytani, po co tu przyszli, odpowiadali: „My wam swabodu niesiom”, ale ich postawa miała być „butna i groźna”, a za najmniejsze nieposłuszeństwo grożono cywilom śmiercią⁴⁵.

Realne straty ponieśli natomiast mieszkańcy wskutek działań wojsk polskich i sojuszniczych⁴⁶. Okazało się na przykład, że broniące miasta wojska dokonały

narodowości żydowskiej w walkach przeciwko wojskom polskim pod Tyszowcami, *vide: Bitwa Lwowska...*, s. 94 i 489.

⁴⁰ APZ, AmZ, sygn. 2.1/117, Pismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do magistratu miasta Zamościa z 4 V 1921 r., s. 51.

⁴¹ APZ, AmZ, sygn. 2.1/117, Lista poszkodowanych w pogromie w Zamościu z 21 VIII 1921 r., k. 56. *Vide: W. MAZIARCZYK, Pogrom Żydów...*, s. 58.

⁴² APZ, AmZ, sygn. 117, Protokoły zniszczeń z listopada 1920 r., k. 1 i 9.

⁴³ Pismo starosty zamojskiego do urzędu miasta Zamościa z 3 IX 1920 r., APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Pismo starosty zamojskiego do magistratu miasta Zamościa z 3 IX 1920 r., k. 176.

⁴⁴ I. BABEL, *Dziennik 1920*, przekł. J. POMIANOWSKI, Warszawa 1998, s. 31 i 157.

⁴⁵ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Pismo magistratu miasta Zamościa do starostwa powiatowego z 11 IX 1920 r., k. 187.

⁴⁶ Pod koniec listopada do magistratu zgłosił się zamojski kupiec Moszko Aszyn, który obwieścił, że 9 sierpnia grupa oficerów i podoficerów „kozackiej I brygady wojsk Petlury” (najprawdopodobniej chodziło o kozaków z brygady esaula Jakowlewa) zmusiła go do otwarcia sklepu, a następnie zrabowała rozmaite towary galanterijne na kwotę ok. 80 tys. marek. Nie wiadomo, jak zakończyła się ta sprawa. Ciekawe,

rekwizycji licznych koni i wozów, „zapominając” o wystawieniu kwitów rekwizycyjnych. Być może w gorącym czasie obrony miasta nie było na to po prostu czasu, ale po zdjęciu oblężenia zwierzęta i pojazdy nie wróciły do właścicieli. Pod koniec września rozpoczęto spisywanie odpowiednich protokołów, dokumentujących fakty rekwizycji na podstawie zeznań świadków. Nie wiadomo, czy właściciele otrzymali w końcu odpowiednią rekompensatę⁴⁷. Wojsko zarekwirowało również szereg innych towarów, m.in. mąkę, bydło czy drewno opałowe, a także towary przemysłowe⁴⁸. I w tym wypadku nie zawsze wystawiano właścicielom odpowiednie dokumenty, nie mogli oni też liczyć na szybkie uregulowanie należności. Kompensacja strat poniesionych przez mieszkańców w trakcie oblężenia trwała jeszcze bardzo długo. Dopiero w grudniu kwatermistrzostwo 10. Dywizji Piechoty zdecydowało się zapłacić za zarekwirowane w czasie oblężenia bydło⁴⁹.

Dnia 23 września starosta poinformował magistrat, że wszelkie rekwizycje wojskowe na terenie powiatu zostały wstrzymane i w miarę możliwości trzeba się im sprzeciwić, a przynajmniej ustalać przynależność dokonujących rekwizycji żołnierzy⁵⁰. Zachowanie żołnierzy polskich też czasami dalekie było od ideału. Już po zdjęciu oblężenia do miasta dotarła kolumna polskich samochodów pancernych. Jej żołnierzom przydzielono kwatery w ratuszu. Magistrat skarżył się, że żołnierze z tej jednostki zniszczyli skwery, zanieczyścili pomieszczenia i okolice ratusza, zrabowali kilka lampek elektrycznych, a gdy zwracano uwagę na ich niewłaściwe zachowanie, mówili, że „będą robić co im się podoba”⁵¹.

Chociaż nieprzyjaciel był ciągle blisko, po zdjęciu oblężenia mieszkańcy zapewne odetchnęli z ulgą. Czternastu poległych w obronie miasta żołnierzy

że w protokole wykreślono słowa sugerujące współdziałanie w rabunku funkcjonariuszy miejscowej policji. APZ, AmZ, sygn. 2.1/115, Protokół z 25 XI 1920 r., k. 16. *Vide*: A. KĘDZIORA, *Aszyn Moszko Hersz (1876–1935)*, *Zamościopedia*, [https://www.zamosciopedia.pl/index.php/ap-az/item/2116-ASZYN%20MOSZKO%20HERSZ%20\(1876-1935\)%20kupiec%20C5%BCydowski](https://www.zamosciopedia.pl/index.php/ap-az/item/2116-ASZYN%20MOSZKO%20HERSZ%20(1876-1935)%20kupiec%20C5%BCydowski) (dostęp: 10 VIII 2020).

⁴⁷ APZ, AmZ, sygn. 2.1/115, Wykaz koni, uprzęży i wozów zarekwirowanych przez wojsko w mieście Zamościu z 30 IX 1920 r. k. 10–13.

⁴⁸ APZ, AmZ, sygn. 2.1/115, Wykazy rzeczy zarekwirowanych przez wojsko w mieście Zamościu do dnia 7 IX 1920 r., k. 22–26; sygn. 2.1/117, Wykazy rzeczy zarekwirowanych przez wojsko w mieście Zamościu do dnia 7 IX 1920 r., k. 6–7.

⁴⁹ APZ, AmZ, sygn. 2.1/115, Pismo Urzędu Gospodarczego 10 Dywizji Piechoty z 2 XII 1920 r., k. 5.

⁵⁰ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240 Okólnik starosty zamojskiego z 23 IX 1920 r., k. 193.

⁵¹ APZ, AmZ, sygn. 2.1/269, Pismo magistratu miasta Zamościa do Komendy Placu z 7 IX 1920 r., k. 123.

pochowano na nieistniejącym obecnie cmentarzu wojskowym. Warto w tym miejscu zauważyć, że nie powiodła się akcja zbierania wśród mieszkańców funduszy na zakup trumien dla poległych obrońców. W tej sytuacji radni miejscy przegłosowali wsparcie finansowe na potrzeby organizacji pogrzebu poległych obrońców Zamościa⁵². Trudno przypuszczać, żeby mimo trudnej sytuacji ekonomicznej mieszkańców nie było stać na zebranie 5 tys. marek. Widocznie uznali, że nie jest to ich obowiązkiem.

Już 3 września, gdy w Zamościu zapewne słychać było jeszcze wybuchy armatnich pocisków, starosta wezwał magistrat do wydania zarządzenia o otwarciu wszystkich sklepów, a także restauracji, garkuchni i herbaciarni. Właścicielom zakładów, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, groził natychmiastowym odebraniem koncesji. Przekonywał jednocześnie, że wie „z zupełnie pewnego źródła”, że miejscowe piekarnie dysponują sporymi zapasami mąki, ale chleba w mieście brakuje⁵³. Zaapelował też do ludności żydowskiej, która w obawie przed gwałtami i rabunkami uciekła z przedmieść do śródmieścia, o powrót do miejsc zamieszkania. Zapewniał przy tym, że odbędzie się on pod opieką i nadzorem silnych patroli policyjno-wojskowych⁵⁴.

Jednak ludność miasta jeszcze długo miała odczuwać skutki prowadzonych w jego pobliżu walk. Trwale wzrosły na przykład ceny podstawowych towarów, przede wszystkim żywności. Zdjęcie oblężenia, a nawet zakończenie działań wojennych nie przyniosły znaczącej poprawy w tym zakresie. Urzędnicy tłumaczyli to spekulacją, z którą próbowano walczyć na poziomie instytucjonalnym. Już 4 września wprowadzono maksymalne ceny urzędowe na szereg artykułów spożywczych⁵⁵. W Zamościu funkcjonował pododdział Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją⁵⁶. Ale efekty tych działań były niewielkie. Jeszcze w listopadzie 1920 r. starosta zamojski pisał, że praktycznie niemożliwe jest kupienie dla przebywających w miejscowym szpitalu rannych i chorych masła i jaj, gdyż te w Zamościu dostępne są wyłącznie na czarnym rynku, po cenach dużo wyższych niż oficjalne⁵⁷.

⁵² APZ, AmZ, sygn. 2.1/68, Protokół z posiedzenia rady miasta w dniu 20 IX 1920 r., k. 81.

⁵³ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Pismo starosty zamojskiego do magistratu miasta Zamościa z 3 IX 1920 r., k. 176.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ APZ, AmZ, sygn. 2.1/343, Wykaz cen maksymalnych na żywność z 20 X 1920 r., k. 27.

⁵⁶ APZ, AmZ, sygn. 2.1/343, Pismo Urzędu do walki z Lichwą i spekulacją do magistratu miasta Zamościa z 21 X 1920 r., k. 25.

⁵⁷ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Okólnik starosty zamojskiego z 23 XI 1920 r., k. 304.

Wydaje się jednak, że obwinianie o taki stan rzeczy wyłącznie spekulantów było uproszczeniem. Sam starosta przyznawał przecież, że w wyniku rabunków i rekwizycji straty w inwentarzu żywym w powiecie były bardzo duże⁵⁸, co nie mogło nie odbić się na cenach żywności w mieście. Zjedzone przez wojsko krowy nie dawały przecież mleka, a kury nie znosiły jaj, problemy były więc nieuniknione.

Prowadzone w 1920 r. działania wojenne spowodowały znaczne wydatki z kasy miejskiej na cele wojskowe. Wydatki związane bezpośrednio z obroną miasta wyniosły ponad 130 tys. marek, przy czym większość pieniędzy przeznaczono na wypłaty dla budujących umocnienia robotników. Natomiast inne wydatki na cele wojskowe w 1920 r. przekroczyły 230 tys. marek. Tu z kolei najbardziej kosztowne było płacenie za kwatery dla wojska, przede wszystkim dla oficerów⁵⁹. Środki te powinny być zostać miastu przynajmniej częściowo zwrócone (np. za wypłaty dla pracujących na rzecz wojska robotników), ale do końca 1920 r. tak się nie stało. Nie udało się odnaleźć informacji, kiedy i czy w ogóle to nastąpiło.

Zawieszenie broni w konflikcie polsko-rosyjskim obowiązywało od 18 października 1920 r., a traktat pokojowy w Rydze został podpisany 18 marca następnego roku. Pomimo to mieszkańcy miasta jeszcze długo odczuwali skutki wojny. Nawet w sierpniu 1921 r. szefostwo wojsk inżynieryjnych zwracało się do władz Zamościa z prośbą, aby nie demontować umocnień polowych i fortyfikacyjnych ze względu na ich strategiczne znaczenie⁶⁰ – choć na polach walk panował spokój od ponad 10 miesięcy. Można się tylko zastanawiać, w jakim stanie były wówczas fortyfikacje, bo już w listopadzie magistrat informował, że miejscowa ludność rozebrała część zasieków z drutu kolczastego. Mieszkańców interesowały przede wszystkim podpierające drut pale, które przeznaczano na opał. Zrabowano też część drutu kolczastego, reszta zaś wałała się po podmiejskich pastwiskach, stwarzając zagrożenie dla koni i bydła⁶¹.

⁵⁸ APZ, AmZ, sygn. 2.1/240, Okólnik starosty zamojskiego z 5 X 1920 r., k. 225.

⁵⁹ APZ, AmZ, sygn. 2.1/414, Księga Główna przychodów i wydatków miasta Zamościa za lata 1920–1921, k. 293, 327, 330 i 336.

⁶⁰ APZ, AmZ, sygn. 2.1/10, Pismo Szefostwa Inżynierii i Saperów Okręgu Generalnego w Lublinie do wojewody lubelskiego z 13 VIII 1921 r., k. 264.

⁶¹ APZ, AmZ, sygn. 2.1/269, Pismo magistratu miasta Zamościa do Dowództwa Garnizonu Zamość z 19 XI 1920 r., k. 147.

Zachowany materiał archiwalny pozwala jedynie na fragmentaryczne odtworzenie wpływu działań wojennych na życie miasta. Przykład Zamościa przekonuje, że ciągle zbyt mało uwagi poświęca się badaniom nad tym zagadnieniem. Niektóre problemy były zapewne udziałem władz i mieszkańców wielu miast. Tymczasem zwłaszcza historycy wojskowości, koncentrując się na opisach działań wojennych, zdają się ich nie dostrzegać. Nie wiadomo więc na przykład, czy oczekiwania na zapłatę za pracę przy budowie fortyfikacji były wśród mieszkańców polskich miast zjawiskiem powszechnym, czy marginalnym. Podobnie rzecz się ma jeżeli chodzi o postawę władz miejskich czy duchowieństwa katolickiego. Można zrozumieć oczywiście ich obawy przed nieprzyjacielem, niemniej jednak trudno przekonać ludność do nieugiętej postawy i obrony, jeżeli samemu decyduje się na ucieczkę.

Osobną kwestią pozostają relacje między wojskiem a ludnością cywilną terenów, na których toczyły się walki. Dotyczy to zarówno wojsk Armii Czerwonej, jak i oddziałów polskich i wojsk sojuszniczych walczących po polskiej stronie. Przykład Zamościa przekonuje, że mieszkańcy mieli prawo obawiać się nie tylko żołnierzy przeciwnika, ale i własnych. Nie zawsze dostrzegane są również gospodarcze skutki wojen dla poszczególnych ośrodków miejskich, i to nie tylko te doraźne, w postaci chociażby trudności aprowizacyjnych, ale i długofalowe.

Tekst niniejszy stanowi więc zaledwie przyczynek do szerzej zakrojonych badań nad wspomnianymi wyżej zagadnieniami. Dopiero zbadanie kilkudziesięciu przynajmniej oddzielnych przypadków, z których każdy ma zapewne swoją specyfikę, pozwoliłoby na sformułowanie bardziej ogólnych wniosków dotyczących życia podobnych do Zamościa ośrodków miejskich w czasie dramatycznej kampanii polsko-bolszewickiej 1920 r.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Zamościu

Akta miasta Zamościa, sygn. 2.1/10, 2.1/68, 2.1/115, 2.1/117. 2.1/240, 2.1/269. 2.1/343, 2.1/414.

Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017, sygn. 1788, 1892, 1894

Prokurator Sądu Okręgowego w Zamościu 1918–1939, sygn. 338.

Źródła drukowane

Bitwa Lwowska i Zamojska 25.VIII–18.X.1920 dokumenty operacyjne cz. III, red. M. Tarczyński, Warszawa 2009.

Opracowania

Babel I., *Dziennik 1920*, przekł. J. Pomianowski, Warszawa 1998.

Bołtuć M., *Budienney pod Zamościem*, „Bellona” 1926, t. 22, z. 3, s. 203–229.

Davis N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka*, przekł. A. Pawelec, Kraków 2002.

Kania L., *Wojsko Polskie i formacje sojusznicze wobec ludności żydowskiej w czasie wojen o wschodnie granice Rzeczypospolitej 1918–1921*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2018, nr 9, s. 215–264.

Krukowski P., *Bitwa Zamojska 1920*, Warszawa 2018.

Krząstek T., *Zamość–Komarów 1920. Polska i Ukraina w 1920 r. w walce o wspólne wartości*, Warszawa 2000.

Maziarczyk W., *Pogrom Żydów w Zamościu w sierpniu 1920 r.*, „Archiwariusz Zamojski” 2004, t. 3, s. 57–60.

Maziarczyk W., *Zamość w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. (reakcje społeczne na wydarzenia frontowe)*, „Наукові Праці Історичного Факультету Запорізького Національного Університету” 2004, t. 18, s. 272–278.

Odziemkowski J., *Leksykon bitew polskich 1914–1921*, Warszawa 1998.

Olszański T.A., *Historia i prawda o obronie Zamościa w sierpniu 1920 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, t. 6, s. 150–160.

Romer M., *Pod Zamościem*, „Kurier Galicyjski” 2013, nr 15, s. 24–25.

Stawiński J., *Likwidacja ostatniego zagonu Budiennego*, „Przegląd Kawaleryjski” 1930, nr 10, s. 187–212.

Netografia

Hrywna I., *Marko Bezruczko: Ukrainiec, który bronił Zamość przed bolszewikami*, <http://ukraincy.wm.pl/68210,MarkoBezruczkoUkrainecktorybronil-Zamosc-przed-bolszewikami.html> (dostęp: 6 XI 2020).

Kędziora A., *Aszyn Moszko Hersz (1876–1935)*, *Zamościopedia*, [https://www.zamosciopedia.pl/index.php/ap-az/item/2116-ASZYN%20MOSZKO%20HERSZ%20\(1876-1935\)%20kupiec%20%C5%BCydowski](https://www.zamosciopedia.pl/index.php/ap-az/item/2116-ASZYN%20MOSZKO%20HERSZ%20(1876-1935)%20kupiec%20%C5%BCydowski) (dostęp: 10 VIII 2020).

- Kędziora A., *Henryk Kosmański (1883–1929)*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kor-koz/item/2906-kosmański-henryk-1883-1929-burmistrz-wzorongowy-gospodarz-miasta-społecznik> (dostęp: 8 VIII 2020).
- Kędziora A., *Oblężenie 1920*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/oa-oe/item/3511-obłężenie-1920> (dostęp: 8 VIII 2020).
- Kędziora A., *Pleskaczyński Karol (1872–1957)*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/poa-pol/item/2908-pleskaczyński-karol-1872-1957-stelmach-wiceburmistrz-działacz-społeczny> (dostęp: 8 VIII 2020).
- Kędziora A., *Policja*, *Zamościopedia*, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/poa-pol/item/4237-policja> (dostęp: 10 VIII 2020).
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1918–1959*, <http://www.szczebressyn.pl/wspomnienia/Wspom%2014%20Kluk.pdf> (dostęp: 10 VIII 2020).

Marcin Michnicki

ZAMOSC DURING THE BOLSHEVIK INVASION IN AUGUST 1920

Summary. November 1918 brought Poland its desired independence. The first serious attempt, which decided about the further existence of the Polish country, was the war with Bolshevik Russia. As part of the 1920 campaign, one of the crucial battles was the battle with the Cavalry army in the Zamosc region, which included the Battle of Komarov and the heroic defence of Zamosc on 29–31 August 1920. The first part of the article presents problems of national, political and economic importance, as well as the identity of patriotic people who lived in the town of Zamosc and its surroundings. It discusses the matter of response to the growing threat of war, which resulted in the escape from the city of clergy and part of the civil and police authorities threatened by siege. The second part of the article focuses on civil-military cooperation during fortification and defence of Zamosc. It also presents the efforts of the civil and military authorities, which tried to prepare the inhabitants of Zamosc for warfare and to organise the life of the city at this difficult time. What is more, it portrays the longer-term consequences of military action for the city and its inhabitants, primarily of an economic aspect.

Keywords: Zamosc, the Polish-Bolshevik campaign of 1920, Jews, the Polish Army, the Polish-Bolshevik war